

(Nie)Wiele zabrakło do zwycięstwa

Data publikacji: 9.03.2019 17:18

Polscy skoczkowie zajęli czwarte miejsce w sobotnim, jednoseryjnym konkursie drużynowym w Oslo. Choć podopieczni Stefana Horngachera znaleźli się dzisiaj poza podium, to trzeba przyznać, iż wiele wskazywało, że to właśnie nasi skoczkowie będą się cieszyć ze zwycięstwa.

□

Wszystko szło zgodnie z planem. Dobre skoki oddali Jakub Wolny (125 m) oraz Piotr Żyła (122,5), a daleki skok zaliczył Dawid Kubacki. Mistrz świata z Seefeld osiągnął 133 m. Polacy, po trzech grupach, prowadzili z przewagą 15 punktów nad drugimi Austriakami, a ostatnim z biało-czerwonych został Kamil Stoch. Jednak loteria nie opuściła również polskich skoczków i trzykrotny mistrz olimpijski skoczył zaledwie 112 m. Tak krótki skok spowodował, iż nie tylko straciliśmy szansę na zwycięstwo, ale również zakończyliśmy konkurs tuż za pierwszą "3".

Jury postanowiło zakończyć konkurs po pierwszej serii i ze zwycięstwa radowali się gospodarze. Mimo że jeden z ich skoczków - Marius Lindvik - upadł, to Norwegię uratował Robert Johansson, który skoczył 144 m i ustanowił nowy rekord skoczni. Na Holmenkollen groźny upadek zaliczył także reprezentant Niemiec, Stephan Leyhe.

Puchar Świata w Oslo, skoki narciarskie, konkurs drużynowy, 9.03.2019:

1. Norwegia 469.8 pkt.
2. Japonia 456.8
3. Austria 454.4
- 4. Polska 440.9 (Piotr Żyła, Jakub Wolny, Dawid Kubacki, Kamil Stoch)**
5. Niemcy 437.9
6. Słowenia 419.4
7. Czechy 391.5
8. Szwajcaria 365.5

Skoczkowie jutro przystąpią do konkursu indywidualnego, którego początek zaplanowano na 15:40. W zawodach obejrzymy komplet Polaków, a to oznacza, iż w akcji będziemy mogli zobaczyć dwóch zawodników z naszego regionu - Piotra Żyłę oraz Pawła Wąska.

AP